



KS. ONUFRY KOPCZYŃSKI – HISTORIA I TERAŹNIEJSZOŚĆ



Za gramatykę polskiego języka. Ziomkowie 1816



Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego, 1817 NR 15.

Dogadzając żądaniu przyjaciół i czcicieli
ś. p. *Kopczyńskiego*, kładziemy przemowy
miane ku uwielbieniu zasług jego przez dwóch
młodzieńców, uczniów Szkół Piiarskich, o któ-
rych się w przeszłym Nrze Gazety naszej
wspomniało, aktóre są plodem ich pióra, tudzież
wiersz żałobny, napisany przez jednego z nie-
dawnych uczniów tychże Szkół Piiarskich. Do-
bra chęć, czułe i wdzięczne ich serca dla We-
terana Literatów Polskich wymówią i zastąpią w
tych młodocianych płodach to, czego się po
dojrzałych pisarzach wymaga.

Mowa przy zwłokach ś. p. *JX. Kopczyńskie-
go* w Kościele Piiarskim przed wyprowa-
dzeniem ich na cmentarz, miana przez Le-
ona *Potockiego*, syna Stanisława *Potoc-
kiego* Jenerała Brygady.



Franciszek Ksawery Dmochowski - fragment mowy pożegnalnej

*„...żał ze straty twojej wyciską!...- Za twe cnoty
jużes wieczną odebrał nagrodę, a w naszych sercach
pamięć o tobie chyba razem z językiem i narodem
Polskim wygaśnie!....”*

Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego

26.02.1817 r.

Z Warszawy dnia 18. Lutego.

Osmulnym znowu dla całego Narodu zgromienie sławnego Męża, donosiemy z boleścią serca czytelnikom naszym. Dnia 14. b. m. przeniósł się do wieczności z powszechnym wszystkim żalem, zacht szanownego Zgromadzenia II. Xięży Piłarów członek, IXiądz Onufry Kopczyński w 82. roku życia. Zostawiając biegłyszemu pióru pochwałę cnot i zasług Męża tego, sędziemy być o-

bowiążkiem naszym, krótki tu ich rys wystawić.

Onufry Kopczyński urodził się dnia 30. Listopada 1735. Wychowany i przysposobiony do nauk, okazał się w młodości już ową łatoroślą mającą przynieść drogie w przyszłości owoce. Wstąpiwszy w roku 1754 do Zgromadzenia XX. Piłarów, z chlubą dla siebie i pożytkiem ziomków, pracował długo w zawodzie Nauczycielskim. Zwiedzi-

Przyjaciół Ludu, 13.02.1836 r.



Kłoczek.



Kazimierz Władysław Wójcicki, Cmentarz Powązkowski, Warszawa 1856, s. 95 nn

w miejscu przez nas wskazaném złożyli. Tu więc leżą kości oprócz Sarbiewskiego:

Stanisława Konarskiego, owęj postaci posagowój w dziejach oświaty krajowój; Konarskiego, który rozpoczyna nowy okres literatury naszej, a *patryjarchy polskich Pijarów*⁽¹⁾. Obok niego spoczęły prochy jego ucznia, arozwłośnego imienia **Onufrego Kopczyńskiego**⁽²⁾. Nigdy nie zapomnę owęj, silnie narysowanęj w pamięci mojej chwili, kiedy w dziecinnych latach patrzałem na wspaniały obchód, doręczenia medalu przez ziomków sędziwemu Kopczyńskiemu za *grammatykę języka polskiego*. Tłum wielki przepelniał ogromną salę. Minister oświecenia narodowego Stanisław Potocki, po wymowném przemówieniu, po przeczytaniu wiersza Brodzińskiego,

(1) Zobacz wydanie Drezdeńskie poezyi K. Sarbiewskiego przez Langbein'a.

(2) Ka. Kurowski: „Wiadomość historyczna o kościele, kolegium ex. księży Jezuitów Warszawskich.”

(3) Wyrażenie Kopczyńskiego w mowie przy odebraniu złotego medalu za grammatykę.

(4) Urodził się dnia 30 Listopada 1735 r. w Czerniowie, w dawném województwie Gnieźnieńskiem.

Udział Kopczyńskiego w ratowaniu mieszkańców Pragi

który powszechne wywołał współczucie, doręczył Kopczyńskiemu medal złoty. Było to dnia 30 Listopada 1816 r. Właśnie ten czcigodny starzec 82 rok życia zaczynał. Na szlachetnym a wydatnym obliczu jego, widziałem głębokie wzruszenie i z spracowanych oczu, gęsto lzy pociekły. Utuliwszy się nieco, drżącym przemówił głosem, z ową skromnością, cechującą ludzi zawsze wielkiej nauki i wielkiego poświęcenia. „Ja ośmdziesiąt laty obciążony, (mówił), za nieuchronną wolą natury, nie o pracy, ale o grobowym spoczynku myśleć muszę, mając zwłaszcza takich, którzy mnie wyręczyć mogą.“ Uważał w końcu, że ten obchód brać nie może za uwieńczenie własnej zasługi, ale raczej, aby zachęcić innych w literaturze pracowników. W półtrzecia miesiąca już nie żył; umarł bowiem dnia 14 Lutego 1817 r. Powielokroć pisano już i ogłaszano życiorysy tak Konarskiego jak i Kopczyńskiego, nie powtórzę więc rzeczy znanych dobrze, ale muszę opowiedzieć jeden czyn szlachetny autora *grammatyki języka polskiego* dotąd nieznaną.

Dnia 5 Listopada 1794 r., gromadka mieszkańców Pragi ocalona od szturm, spoczywała na cmentarzu około kościoła Bernardynów (¹). Ranni w niej, potrzebowali opatrzenia, głodni i spragnieni napoju i pokarmu, nadzy okrycia, wszyscy, pociechy słowa Bożego. Most był zerwany, zwyciężkie wojsko biwakowało w murach Pragi. Nad brzegami Wisły stała poważna, blisko sześćdziesięcio-letniego kapłana postać, za nim znośną bieliznę, szarpie, bandaż, odzienie, chleb, gotowane mięswo i napoje trzeźwiące. Siwy jak gołąb przewoźnik, co pierwszy ofiarował własną łódkę, zabiera to wszystko, i wraz z młodym synem swoim, chwytają wiosła gotowi do niebezpiecznej drogi. Kapłan uzbiera się krzyżem świętym, bo idzie na wyprawę, którą życiem własnym opłacić może, zażegnawszy śmiałych rybaków, a krucha łódka spływa na wzburzone fale Wisły. Tym kapłanem w długiej, czarnej sukni, był Onufry Kopczyński, a wiosłarzami jego, ojciec i syn Sitkiewicz, ze starego a pocziwego rodu Warszawskich rybaków. Tłum ludu upadł na kolana, modląc się gorąco, za szczęśliwą ich przeprawę. Bóg też czuwał nad nimi. Fale Wisły ucichły, łódka dobiła do przeciwnego brzegu, a szlachetni oficerowie

Tygodnik Ilustrowany 1861, nr 86



Medalion – 1876 r.

ufundowany przez hr. Zygmunta Skórzewskiego



LWÓW

Szkoła ludowa na ul. Łyczakowskiej we Lwowie wybudowanej
w 1876-78.

Na frontonie popiersia Piramowicza, Kopczyńskiego i Konarskiego
dłuta Emila **Schrödl**a.





Dziennik Kujawski, 12.11.1895 r.

*** Z Czarniejewa** piszą do »Gazety Gnieźnieńskiej« o gramatyku polskim Kopczyńskim, który się tam urodził, co następuje:

»Na podstawie ksiąg kościelnych nie można stwierdzić daty jego urodzenia, gdyż rozpoczynają się one dopiero od r. 1795. Z r. 1795, a więc właśnie 100 lat temu, mam w aktach plebańskich dokładny spis wszystkich parafian, (liczyła wówczas parafia 1098 dusz, w tym roku 2365), lecz w tym spisie nazwiska Kopczyńskich już nie znajduję. Wymarła lub wyniosła się ta rodzina z parafii po mieczu; po kądzieli istnieje dotychczas, a należy do niej ciciś Kłarkiewicz, który wie, że ma sławnego przodka w rodzinie swojej, »co to książki o mowie polskiej pisały«. Grunt, na którym się Onufry Kopczyński urodził, należy obecnie do p. Stanisława Obarskiego. Nie masz już domu, w którym światło dzienne ujrzał, bo rozebrano go przed kilkunastu laty, a w jego miejsce kamieniczkę wystawiono. Jedyną pamiątką, jaką po Onufrym Kopczyńskim posiadamy, jest obraz jego na blasze malowany i w kościele obok kazalnicy zawieszony. Zkąd się wziął, nie wiadomo; prawdopodobnie był on jego własnością, a po śmierci z Warszawy wprost lub przez rodzinę kościołowi został ofiarowany. Wypisana jest na nim data urodzenia i śmierci: urodził się w Czarniejewie 30 listopada 1735, umarł w Warszawie 14 lutego 1817. Prócz tego umieszczony jest na tym obrazie wizerunek medalu z napisem: Za gramatykę polskiego języka — Ziomkowie. 1816.

Pierwszą myśl wystawienia pomnika Onufremu Kopczyńskiemu w jego miejscu rodzinnem powziął śp. Raymond hr. Skórzewski, który kazał wykonać jego popiersie na blasze ze spiżu, w pałacu dotychczas zachowane i obmyślił dlań miejsce: na grobli, dzielącej dwa stawki między miasteczkiem a wsią Czarniejewską. Wykonanie tego zamiaru zdał na syna hr. Zygmunta, który modele pom-

nika p. Krzyżanowskiemu w Poznaniu przed kilku laty polecił wypracować. Wszystkie zatem prace przygotowane są ukończone i miejmy nadzieję, że rychło ów pomnik ziomkowi naszemu wystawiony ujrzymy.

X. J. Bąk, pleban.



Goniec Wielkopolski, 9.11.1895 r.

— Pomnik dla Onafrego Kopczyńskiego, gramatyka, stanąć ma w rodzinnem tegoż mieście Czarniejewie, jak donosi „Gaz. Gnieźnieńska” — Ziomkowi naszemu, który umarł w tym samym co Kościuszko roku (1817) chciał pomnik ten wystawić śp. br. Rajmund Skórzewski i w tym celu zamówił już podobiznę Kopczyńskiego, która wykonana w pałacu czarniejewskim czeka na postawienie pomnika. Dzisiejszy właściciel Czarniejewa zajął się tą sprawą tak, że wkrótce na grobli dzielącej wieś od miasteczka ujrzymy nowy dowód pamięci i wdzięczności rodaków. — Piła powinna teraz wiecznie pamiętać Staszycę, a Żnin Sniadeckich.



Goniec Wielkopolski, 12.05.1896 r.





Goniec Wielkopolski, 12.05.1896 r.

Popiersie Kopczyńskiego ze zielonego brązu modelował już przed dziesięciu laty rzeźbiarz Pruszyński w Warszawie.

Napis brzmi:

Onufry Kopczyński
ur. 30 Listopada 1735 w Czarniejewie
um. 14 Lutego 1817 w Warszawie.

Napis na obelisku wykuty:

†
X. Onufremu Kopczyńskiemu
Twórcy
pierwszej gramatyki polskiej.

Z drugiej strony:

Zygmunt hr. Drogosław Skórzewski
wykonując wolę Rodziców ten pomnik wystawił.
1896.

Pomnik stanie na wysokim podmurowaniu granitowem.

Czarniejewiacy powinni go staranną otoczyć opieką.



Postęp, 13.02.1901 r.

* Wspomnienia narodowe. Dnia 13 lutego 1386 chrzest Jagielly i zaślubienie Jadwigi; 1817 umarł Onufry Kopczyński (ur. 30 listop. 1735); 1831 bitwa pod Stoczkiem; 1859 umarł Napoleon Zygmunt Krasinski w Paryżu.

Tygodnik Ilustrowany, 1905, nr 37



POMNIK ONUFREGO KOPCZYŃSKIEGO

pomnik i powierzyli wykonanie medalionu portretowego Andrzejowi Pruszyńskiemu. Medalion był gotów już w r. 1876, ale pomnik stanął dopiero 1896 r., kosztem Zygmunta hr. Drogosława Skórzewskiego, jako wykonawcy woli rodziców.



Krótką historia pomnika

- 1876 r. - ufundowanie medalionu;
- 1896 r. - postawienie pomnika w parku;
- 1924 r. - przeniesienie pomnika pod kościół;
- II wojna światowa – zniszczenie pomnika przez Niemców, medalion i tablicę ukryli Wiktor Pawlak i Telesfor Złotowicz
- 1955 r. - odbudowanie pomnika.

Postęp, 22.12.1916 r.

Stulecie księdza Kopczyńskiego.

W dniu 30. listopad rb. miało stulecie ks. Kopczyńskiego. Nie jest to data ani jego narodzin, ani śmierci, która zresztą przypadła zaledwie w kilka miesięcy potem. Jest to stulecie pamiętnego dla Polaków obchodu: wręczenie zacnemu kapłanowi i uczonemu medali złozonego w nagrodę za napisaną przezeń pierwszą gramatykę języka polskiego.

We wspomnianej dacie 1816. roku — pisze K. W. Wójcicki — czcigodny ten starzec 82-gi rok życia zaczynał. Wielki tłum z holdem spieszący przepelniał przestronną salę, na obchód wybraną. Minister oświecenia narodowego Stanisław Potocki po wymownym przemówieniu i odczytaniu wiersza Brodzińskiego, który powszechnie wywołał współczucie, doręczył ks. Kopczyńskiemu medal złozonego. Na szlachetnym obliczu uczonego, widoczne było głębokie wzruszenie i ze spracowanych oczu tły pociekły. Uspokoiwszy się nieco, drżącym od wzruszenia głosem, ze skromnością właściwą mężom wielkiej nauki i wielkiego serca.

„Ja ośmdziesiąt laty obciążony — mówił — za nieuchronną wolą natury, nie o pracy, ale o grobowym spoczynku myśleć muszę, mając zwłaszcza takich, którzy mnie wyręczyć mogą.“

Wspominał następnie, że tego obchodu brać nie może za wzięcie własnej zasługi, ale raczej za zachętę dla innych w literaturze pracowników. Przypomnijmy — w niecałe trzy miesiące potem już nie żył. Umiera dnia 14. lutego 1817. roku. O czym niewiele dziś wie i pamięta, — że zwłoki zasłużonego kapłana spoczywają na Powązkach, od lewego krańca ściany, zamykającej zakrystykę kościółka powązkowskiego, licząc ośm kroków w linii prostej w głąb cmentarza. Razem z księdzem Kopczyńskim złożono tam ciała innych, głośniejszych z zasług i z nauki pijarów. Ślad ich mogił dziś już zatarty, przechodzi tędy droga, którą z kościoła do grobów ciał zmarłych są przenoszone.

Z życia ks. Kopczyńskiego jeden rys znamienny przytaczamy poniżej za Wójcickim. Łączy się on ze wspomnieniem strasznej rzezi Suworowskiej.

Było to 5. listopada 1794. roku, kiedy gromadka mieszkańców Pragi, opalona od szturm, spoczywała na cmentarzu około kościoła bernardynów. Ranni potrzebowali opatrzenia, głodni i spragnieni napoju i pokarmu, nadzy okrycia, wszyscy pociechy słowa Bożego. Most był zerwany, zwycięskie wojsko biwakowało w murach Pragi. Nad brzegami Wisły stała poważna, blisko 60-letniego kapłana postać, za nim znośną bieliznę, szarpie, bandaże, odzienie, chleb, gotowane mięswo i napoje. Przewoźnik siwy jako gołąbek, co pierwszy ofiarował własną łódkę, zabiera wszystko i wraz z młodym synem swoim chwytają wiosła, gotowi do niebezpiecznej drogi. Kapłan uzbrojony w krzyż idzie na wyprawę, którą życiem własnym opłacić może, łódką spływa na wzburzone fale Wisły. Tym kapłanem w długiej czarnej sukni był ks. Onufry Kopczyński, a wiosłarzami jego — ojciec i syn Sitkiewicz, ze starego a poczciwego rodu warszawskich rybaków. Ludzie upadli na kolana, modląc się gotąco za szczęśliwą ich przeprawę. Bóg też czuwał nad nimi. Fale Wisły uciekły, łódka szczęśliwie dobiła do przeciwnego brzegu, a szlachetni oficerowie zwycięskiego wojska na straży będący, przeprowadzili ks. Kopczyńskiego wraz z jego zapasami, które dźwigali obaj Sitkiewicz, na cmentarz Bernardynów. Wzbici w gromadkę nieszczęśliwych mieszkańców różnej płci, wieku i wyznania wyciągają doń ręce, jak do zbawcy swego. Ks. Kopczyński opatrzył dostatnio, a wzmocniwszy ich na duszy słowem Bożym, szczęśliwie wraca w mury Warszawy.

„Kurier Warszawski“ dowiaduje się, że dla uczczenia rocznicy młodości, wielkiego talentu malarz Bronisław Kopczyński, imiennik a może i krewny uczonego kapłana, twórca „Jesieni polskiej w roku 1914“, wykonał obraz historyczno-pamiętnikowy, który przedstawia scenę wzięcia medali ks. Kopczyńskiemu.

**Bronisław Kopczyński, Nadanie dyplomu księdzu Onufremu
Kopczyńskiemu za „Gramatykę języka polskiego”, 1916,
olej na płótnie, Muzeum Narodowe w Warszawie**







Lech, 14.07.1927 r.

— Czarniejewo (Echa przyjazdu pp. hr. Zygmunto-
stwa Skórczewskich). Całe Czarniejewo z okolicą żyje
jeszcze pod wrażeniem uroczystości, jakie się tam od-
były w ub. środę dnia 6 lipca z okazji wprowadzenia
przez p. Hrabiego swej niedawno zaślubionej Małżonki,
X-nej Leontyny Radziwiłłówny. Szczegóły, jakie o-
trzymujemy od komitetu przyjęcia, w uzupełnieniu na-
szego sprawozdania z dnia 7 b.m. rzucają znamienne
światło na stosunek zamku do ludności i vice versa. Po-
dajemy je tem chętniej, że dają one pogląd na życie spo-
łeczne Czarniejewa wogóle i na sprawy, którymi jego
mieszkańcy się interesują.

Powitanie przez obywatelstwo nastąpiło po cere-
monji kościelnej obok pomnika Onufrego Kopczyńskiego,
twórcy pierwszej gramatyki polskiej. Pomnik ten stał
pierwotnie w parku, gdyż za czasów pruskich trudno
było uzyskać pozwolenie na ustawienie pomnika na miej-
scu publicznem; przeniesiono go przed kościół dopiero
przed 3 laty i na koszt p. Hrabiego pomnik otrzyma
trwale ogrodzenie.

Lech, 21.09.1927 r.

Z CZARNIEJEWA Z HISTORJI CZARNIEJEWA I KOŚCIOŁA. — RUCH TOWARZYSTW MIEJSCOWYCH — OBRAZKI Z MIASTECZKA.

(Od specjalnego naszego wysłannika)

Czarniejewo, starożytna osada o 2 mile od Górków, należało dawniej do starych i możnej rodziny Górków. W r. 1321 dziedzicem Czarniejewa był Łukasz Górka, generał wielkopolski. W r. 1594 posiadał je Piotr Czarnkowski, podkomorzy poznański, a w r. 1640 Łukasz z Herma Opolski wojewoda poznański, starosta pobiedzki. Pamiątka po nim są drzwi żelazne w zakrystii z jego herbem i inicjałami.

W r. 1726 dziedzicem majątności był Władysław Radomicki wojewoda poznański, wreszcie w r. 1780 Marja z Koźmińskich Janowa generałowa Lipska. Na początku XIX wieku dziedzicem był syn jej Józef generał Lipski, po którym dobra te przeszły na pozostałą jedyną córkę Marię, która około r. 1820 wyszła za mąż za Raimunda hr. Skórzewskiego.

Majątność czarniejewska jest jedną z rzadkich fortun polskich, która od wieków do tej samej rodziny należała.

Kościół parafialny.

Według danych historycznych zaczerpniętych z bogatego zbioru, obecnego ks. proboszcza Baka pierwotny kościół drewniany wybudowano w r. 1263, dowodem czego dwadzieścia żelazna z kościoła tego zdjęta i w pałacu zachowana.

Kościół ten przetrwał do XIX wieku. Nowy kościół murewany wybudowano na innym miejscu za czasów Górków w XVI wieku. Fundatorem był Uryel Górka biskup poznański. Konsekrował go 20 października r. 1567 sufragan gnieźnieński i opat silezowski Stanisław Pałeczki, ks. prob. Bak znalazł na jednej z cegieł kościoła wyryty rok 1595, do dziś jednak nie mógł czegoś on mieć pamiątki.

Od 15 marca 1883 r. zarządza parafią ks. Jan Bak, za którego wybudowano nowy chór według rysunku Bolesława Gerpego i sporządzono nowe organy, a w latach 1901—1904 rozszerzono i odnowiono kościół.

Kościółek okazał się jednak za szarym, toteż staraniem zięcia hr. Zygmunta Skórzewskiego Leszcia Michała ogłuskiego z Płunian na Zimodół z południowej strony stanęła kaplica kolatorska. Naprzeciw zakrystii wybudowano drugą kaplicę i obie wieżami przystosowano. Prócz tego przeprowadzono ogólną renowację kościoła.

POMNIK TWÓRCY PIERWSZEJ GRAMATYKI POLSKIEJ.

Czarniejewo jest miejscem urodzenia ks. Onufrego Kopczyńskiego, autora pierwszej gramatyki polskiej. Urodził się 30 listopada 1735 a zmarł w Warszawie 14

lutego 1817 roku. Jeszcze dzisiaj znajduje się w zakrystii jego obraz na blasze malowany a na nim podobna medall z napisem: „Za gramatykę publicznego języka, ziemkowie, 1816 r.”

S. p. Zygmunt hr. Skórzewski wystawił mu w swym parku z czarnego szwedzkiego marmuru pomnik. Owcześnie władze pruskie nie pozwoliły na umieszczenie go na innym publicznym miejscu. Obecnie przeniesiono go na plac przed kościołem przy alei, prowadzącej do pałacu frontem ku pałacowi. Jest to kolumna w formie pomnika ustawiony ku pamięci twórcy gramatyki polskiej tem bardziej zasługując na wzmiankowaniu.

Opieka nad biednymi

Miejscowi biedni troskliwie cieszą się opieką ze strony towarzysza Tow. św. Wincentego a Paula, któremu przewodniczy starosta p. hrabia Skórzewski. Towarzystwo istnieje od r. 1919. Wiceprezesa jest p. Maciejewski, skarbniczką p. Młowska. Hrabi Skórzewski dał kwartalnie 150 zł. na cele towarzystwa, 50 kopek (400 m.) drzewa i prócz tego w razie nagłej potrzeby zasiła towarzystwo datkami w naturze i gotówce.

Z okazji przyjecha młodej pary pp. hr. Skórzewskich w Czarniejewie ofiarował hrabia ucznia i obdźwił najbliższych miasteczka darowiznami (10 zł. na rodzinę i t. d.) Najbiedniejszym komornikom płaci komorniki wogóle, gdzie tylko bieda zgłasza do chwały, stara się ją usunąć.

Starosta p. hrabia gorliwie orzekuje się ochroną dla dzieci, w której b. dalsza kierowniczka p. Friedrichowa opieka swa rozciąga nad setką uczyszczającej do trój działwy.

40-letnie Tow. Przemysłowców.)

Jednym z najstarszych towarzystw jest tow. przemysłowców z obecnym preterem p. Lipowikim na czele. Towarzystwo w październiku hr. obchodzi będzie 40-letni jubileusz istnienia i okazuje b. żywą ruchliwość. Posiada własny sztandar.

Tow. gimnastyczne.

Pozn tow. powst. i woj. z p. Janem Nowickim na czele nader ruchliwym jest towarzyszy „Sokół”, któremu również przewodniczący p. Jan Nowicki. Naczelniem „Sokoła” jest p. Michalski. Towarzystwo urządza często wycieczki a w niedziele 11 h.m. urządza tow. popisy gimnastyczne z dobrym rezultatem (O darowiznie na rzecz „Sokoła” ze strony hr. Zygmunta Skórzewskiego pisaliśmy w niedzielnym n-rze „Lecha”).

Pozatem istnieje tu Zw. Hallerczyków z p. Popółkiem na czele, Tow. Młodzi, im. św. Stan. Kościół oraz

Adolf Nowaczyński, Komu zawdzięczamy gramatyczność? w Tęcza, 1.09.1935 r.

ADOLF NOWACZYŃSKI

KOMU ZAWDZIĘCZAMY GRAMATYCZNOŚĆ?

„Pod Tęcze musiały być rzucone granity”.

Aby mogła tak wspaniale rozjarzyć się wielka poezja romantyczna i aby do takiej doskonałości mogła dojść proza polska w XIX-tym wieku, musiały położone być przedtem podstawy prawodawstwa mowy ojczystej, musiała zaistnieć umiejętność językoznawstwa, musiał być stworzony całokształt reguł... norm, zasad i prawideł poprawnego, ogół bez wyjątków obowiązującego wystawiania się i wypisywania.

Przodownikami i zakonodawcami w tej dziedzinie byli jak wiadomo: Kopczyński a jak mniej wiadomo: Malinowski, Muczkowski, Cegielski i Małecki.

Czy też kto się zastanawiał kiedy nad tem, że wszyscy czterej to Wielkopolanie a piąty nie — Wielkopolanin, gramatyką jako umiejętnością zajął się dopiero wówczas, kiedy w kręgu wielkopolskich uczonych w językoznawstwie się znalazł? A jednak to nie może ulec zaprzeczeniu a jest chyba bardzo ciekawe, charakterystyczne, symptomatyczne i do pewnych refleksyj pobudzające. Granity pod Tęcze... Tęcze są z wschodnich kresów przeważnie, granit od Zachodu.

Przypomnijmy sobie kwintet tych najzasłużeńszych, dziś zapomnianych, rzucając na dwóch z publicystycznego „jupiteru” silniejsze światło. Małecki, który naszą generację uczył i gramatyki i... Słowackiego, wcześniej odszedł do Lwowa i tam raczej przynależał. Muczkowski (napoleonczyk) przyszedł znów do Poznania z Kongresówki i tu jako profesor przy Marji Magdaleńskim Gimnazjum dał swoją Gramatykę w r. 1825. Inny, profesor Hipolit Cegielski, ze wszechmiar zasługuje na pełną monografię nie tylko już jako lingwista i pedagog.

Dwaj atoli uzupełniają się wzajem jako tacy, którzy wykarczowali ziemię i wgruntowali pierwsze, z wielkopolską solidne — fundamenta. Ze zaś przytem i dość oryginalne są dziwadła i nie z gatunku seryjnych i szarych zasłużeńców (benemerentów), przeto z dużą satysfakcją przypomni ich tym, co z kretesem o nich zapominają.

Ojca Onufrego wcześniej zaakkarowała stolica, gdzie z biegiem lat został jedną z najpopularniejszych postaci, możnaby powiedzieć nawet na warszawskim bruku, tylko, że bruków wtedy jeszcze nie było... Natomiast drugi uczony, kanonik z Komornik, mimo, że go Warszawa kilkakrotnie zapraszała w żaden sposób i nijak nie dał się skusić i zwabić syrenom, ale w swojej plebanji księgami pod dach zawałonej pozostał ósmy krzyżyk przekraczając.

Pijar i Pijarów lumen Kopczyński urodził się pod Gnieznem w Czerniewie, które tem się tylko odznaczyło wogóle, że jakiś czas wabiło się Schwarzenau, co sobie pono Czerniewianie przekabacili na Szwarzew podobnie jak Am See (Objezierze) na... Jamżę... Urodził się wypisz wymaluj okragło 200 lat temu. Tak Pijarów jak i Jezuitów przetrzucają z końca świata na koniec, więc także i uczony braciszek znalazł się między innymi i w Rzeszowie, gdzie przy gimnazji tamtejszej rzymską literaturę do łbów zakutych kładł, za co wynagrodzon szcudrze... Wiedniem i Paryżem, gdzie się tylko studjom statecznie oddawał. Pierwszy zwrócił na ojca Onufrego uwagę reformator szkolnictwa polskiego Ko-



Dwusetna rocznica urodzin Onufrego Kopczyńskiego - 30.11.1935 r.





Wręczenie sztandaru szkole podstawowej w Czarniejewie - 14.10.1972 r.





Odśloniecie tablicy pamiątkowej w szkole podstawowej w Czarniejewie – 14.10. 1972 r.





Medal im. O. Kopczyńskiego, 1980 r.



Medal im. O. Kopczyńskiego Zbiornej Szkoły Gminnej w Czerniejewie

Nadanie imienia Szkole Podstawowej w Żydowie – 23.05.1981 r.





Uroczystość nadania gimnazjum w Czarniejewie imienia Ks. Onufrego Kopczyńskiego – 10.05.2005 r.





Uroczystość z okazji dwusetnej rocznicy wręczenia medalu ks. Onufremu Kopczyńskiemu - 30.11.2016 r.





Ogólnopolskie konkursy





Przedstawienie pt. „Początki gramatyki języka polskiego” przygotowane przez uczniów Gimnazjum w Czarniejewie





*Oświecenie to wyjście człowieka ze stanu
niepełnoletności – tak zdefiniował ten okres
Immanuel Kant.*

*W Polsce owo społeczne dojście do rozumu,
do nowoczesnego pojęcia patriotyzmu i narodu było
w dużej mierze zasługą urodzonego w Czarniejewie
Andrzeja Kopczyńskiego.*